

Ewa Bem, W zielonym lesie

W zielonym lesie nad brzegiem rzeczki
Turysta jadł śniadanie
Gdy wtem usłyszał głos kukuleczki
Wesołe jej kukanie

Głos podobał się turyście
Kukuleczki szukał
Nie odnalazł oczywiście
Bo to harcerz kukał

W zielonym lesie pod koniec wiosny
Słyszano lwie pomruki
Struchleli ludzie, przelękły się sosny
Zadrżały dęby, buki

Ja podeszłam całkiem blisko
No bo - mówiąc szczerze
To nie mogło mrużyć lwisko
Mogli zaś harcerze